

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...). B. w S. o zapłatę kwoty 34.324,56 zł oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na ustaleniach i rozważaniach, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

Wojewódzki Szpital (...) w S. (zwany dalej (...)) w ramach swojej działalności pozostawał w kontaktach handlowych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz (...) Spółką Akcyjną w K.. Wymienione podmioty, na podstawie umów zawartych odpowiednio w dniach 18 października 2010 r. i 27 grudnia 2011 r., dostarczały szpitalowi środki farmaceutyczne oraz artykuły medyczne. Zgodnie z wolą stron w rzeczonych umowach pojawiły się zastrzeżenia umowne dotyczące dostawców odnośnie zakazu dokonywania cesji wierzytelności, zakazu ustanawiania zastawów oraz zakazu zawierania umów gwarancyjnych, w tym szczególności umów poręczenia bez uprzedniej zgody ze strony zamawiającego szpitala.

Za dostarczone produkty każda z firm wystawiała faktury, przy czym łączna wartość dostaw wynosiła 6.552,36 zł – (...) oraz 27.118,80 – (...).

Obie spółki zawarły z (...) Spółką Akcyjną w Ł. umowy o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń odpowiednio w dniach 14 lipca 2011 r. oraz 1 lutego 2012 r. W umowach tych powód poręczył za istniejące i niewymagalne, a także przyszłe długi szeregu placówek publicznej służby zdrowia (w tym min. pozwanego szpitala) do górnych granic (odpowiednio 2.540.000 zł i 800.000) przekraczających znacznie kwoty wskazanych wyżej wymagalnych wierzytelności swoich kontrahentów oraz umówił się z nimi, że w przypadku gdy poręczone wierzytelności nie zostaną zaspokojone w terminie, spłaci je w ciągu 7 dni od otrzymania zawiadomienia. Oprócz tego w umowach przewidziano, że (...) w zakresie spłaconego zobowiązania staje się wierzycielem placówki służby zdrowia.

Dodatkowo w umowie z (...) postanowiono, że zobowiązanie (...) do spłaty poręczonego zobowiązania nie powstaje, jeżeli w umowach zawartych pomiędzy zakładem medycznym a dostawcą znajdują się zapisy umowne, które bezpośrednio lub pośrednio wyłączają możliwość poręczenia zobowiązań zakładu medycznego.

O zawarciu tych umów powód powiadomił pozwanego.

Wobec tego, że pozwany Szpital nie zapłacił terminowo swoich długów w kwotach szczegółowy wskazanych w pozwie, powód spłacił te należności na rzecz dostawców, potrącając prowizję ustaloną w umowach o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń.

Następnie powód powiadomił pozwanego o zapłacie i wezwał go do uiszczenia tych długów na jego rzecz, jednak należności te nie zostały zapłacone.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd I instancji w pierwszej kolejności rozważył kwestię ważności zawartych umów poręczenia poprzez pryzmat istnienia ustawowych i umownych zakazów dla tego typu czynności, jak również analizował kwestię pozorności umów.

Przede wszystkim Sąd stwierdził, że wszystkie wystawione przez dostawców środków i materiałów medycznych faktury zostały wystawione po dniu 22 grudnia 2010 r., tj. w czasie obowiązywania art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, a następnie art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (data wejścia w życie ustawy to 1 lipca 2011 r.). Z regulacji tych wynika, że w przypadku zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela może nastąpić tylko po

wyrażeniu na to zgody przez podmiot, który utworzył zakład. Sąd I instancji wskazał również, że stosownie do art. 54 ust. 6 ustawy o działalności leczniczej czynność dokonana bez takiej zgody jest nieważna.

Sąd uznał, że zastosowanie konstrukcji poręczenia opartej na art. 876 k.c., w istotnych elementach umowy, miało dokładnie ten sam skutek jaki wywarłby przelew wierzytelności opisany w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Podpisanie umów nazwanych w ich treści poręczeniami miało więc charakter pozorny, ponieważ w istocie rzeczy zawarto je dla ukrycia rzeczywiście zamierzonych przez ich strony umów cesji wierzytelności. Dokładnie rzecz biorąc stronom chodziło o obejście, zagrożonego sankcją nieważności, zakazu zbywania wierzytelności o zapłatę bez zgody podmiotu, który utworzył zakład, ujętego w art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Oprócz tego działanie stron pozostawało w sprzeczności z przyjętym na siebie przez dostawców szpitala umownym zakazem niedokonywania czynności zmierzających do zmiany wierzyciela, bez uprzedniej zgody szpitala, a takowej w realiach sprawy faktycznie nie udzielono. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z jednej strony z nieważnością pozornej umowy poręczenia (art. 83 §1 k.c.), do tego zawartej w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), z drugiej zaś z nieważnością czynności ukrytej polegającej na zmianie wierzyciela wskutek przelewu wierzytelności (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 54 ust. 6 ustawy o działalności leczniczej).

Ponadto, Sąd niższego rzędu dopatrył się jeszcze sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, pociągającej za sobą nieważność zawartych umów poręczenia w świetle art. 58 § 2 k.c. Zdaniem Sądu dostawcy – wierzyciele doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że w przypadku opóźniania się przez pozwany szpital ze spełnieniem świadczenia, ich roszczenia zostaną zaspokojone przez (...) w oparciu o stosowne umowy o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielenie poręczeń. Z kolei zapłata długów pozwanego przez powoda, będącego podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową ich windykacją, skutkowałą wstąpieniem przez tego ostatniego w prawa zaspokojonego wierzyciela, stosownie do art. 518 k.c., ale bez jakiegokolwiek udziału dłużnika głównego. W przekonaniu Sądu takie działanie wierzyciela, choć formalnie zgodne z treścią zobowiązania, nie da się jednak pogodzić z zasadą rzetelności i lojalności w wykonaniu zobowiązania względem kontrahenta, bowiem naruszało jego uzasadniony interes. Sąd Rejonowy przyjął, że powszechnie znaną okolicznością są zadłużenia szpitali na milionowe kwoty, a także, że kontrahenci powoda mieli świadomość, iż pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczeń, bo nie ma na to wystarczających środków pieniężnych, a tym samym byli zorientowani, że wskutek zapłaty długów przez poręczyciela nastąpi skutek w postaci jego wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że załączone do pozwu umowy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń, dotknięte są nieważnością i nie mogą stanowić podstawy roszczeń powoda zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, dlatego też w konsekwencji negatywnie ustosunkował się do powództwa, czego odzwierciedleniem było jego oddalenie.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zakwestionowała strona powodowa, inicjując złożonym środkiem odwoławczym kontrolę instancyjną. W wywiedzionej apelacji (...) S.A. poprzez pełnomocnika zaskarżył rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej poprzez zastosowanie wskazanych przepisów, w sytuacji gdy zawarta przez stronę powodową umowa nie stanowi czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela, o której mowa we wskazanych przepisach i jako taka dla swej ważności nie wymaga uzyskania przez strony tejże czynności zgody organu założycielskiego;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. poprzez zastosowanie wskazanych przepisów, mimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że umowy poręczenia zawarte przez stronę powodową z (...) sp. z o.o. i (...) S.A. zostały zawarte dla pozorów;
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 58 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie w konsekwencji wadliwego przyjęcia, że zawarcie przez stronę powodową z dostawcami usług medycznych umów poręczenia jest sprzeczne z zasadami

współzicia społecznego, tj. zasadą lojalności i rzetelności, w sytuacji gdy zawarcie umowy poręczenia, jak również subrogacja, nie wpływają na zmianę wysokości nominalnej wierzytelności i stan zabezpieczeń wierzytelności i tym samym nie pogarszają sytuacji dłużnika.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie o pozwanego Szpitala w S. na rzecz powoda (...) S.A. kwoty 34.324,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany szpital wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na jego rzecz, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jednakże nie zgadza się z ich oceną prawną.

W pierwszej kolejności – na użytek dalszych rozważań – zauważyć należy, że Sąd II instancji nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego i może nawet bez podniesienia takich zarzutów – albo wykraczając poza ich zakres – dokonać szczegółowej analizy zasadności zastosowania przez Sąd I instancji unormowań materialnoprawnych (tak np. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55 i wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych). W rozpoznawanej sprawie pozwoli to na dokładne rozważenie słuszności nieco nieuporządkowanych wywodów Sądu Rejonowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nawet jeśli problemów tych nie dotyczą konkretne zarzuty podniesione w apelacji.

Osią sporu jest tu kwestia ważności umów poręczenia przyszłych długów pozwanego szpitala zawartych przez powoda z jego potencjalnymi wierzycielami – dostawcami. Powód twierdzi, że w myśl art. 876 § 1 k.c. i 878 § 1 k.c. zobowiązał się do wykonania tych zobowiązań do wysokości z góry oznaczonej na wypadek, gdyby dłużnik się z nich nie wywiązał, a ponieważ istotnie do takiej sytuacji doszło i długi te ostatecznie zostały przez powoda zapłacone, tym samym wstąpił on z mocy art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. w prawa zaspokojonego wierzyciela. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu I instancji umowy poręczenia z wielorakich przyczyn były nieważne *ex tunc*, wobec czego powód nie był odpowiedzialny osobiście za długi pozwanego, a tym samym – mimo ich spłaty – nie wypełnił hipotezy art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. i nie doszło do ustawowej subrogacji.

Kluczowe dla dalszych rozważań będzie ustalenie ram prawnych zastosowania art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (t.j. Dz. U. nr 14 z 2007 r., poz. 89 ze zm.) i odpowiadającego mu treścią art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112 z 2011 r., poz. 654 ze zm.). Hipotezę tych przepisów wyczerpuje sytuacja, w której: doszło do czynności prawnej, której celem jest zmiana wierzyciela w zakresie zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Skutkiem natomiast spełnienia tych przesłanek jest nieważność czynności prawnej objętej hipotezą powołanych przepisów.

Zakwestionowanymi przez Sąd I instancji czynnościami prawnymi są zawarte przez (...) S.A. umowy o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń.

W rozpoznawanej sprawie faktury stanowiące podstawę zgłoszonych roszczeń zostały wystawione przez dostawców pozwanego Szpitala po dniu 22 grudnia 2010 r., a zatem w chwili, gdy obowiązywał już art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, a następnie art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Należy jednak zastanowić się, czy spełniona została druga z przesłanek zastosowania tychże przepisów. Sąd Okręgowy nie może zgodzić się z takim poglądem. Za apelującym przyjąć należy, że nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że umowy zawarte pomiędzy dostawcami pozwanego Szpitala a powodem miały na celu zmianę wierzyciela, jako że ich treści

odpowiadają właśnie regulacji dotyczącej umowy poręczenia (art. 876 i nast. k.c.), a nie unormowania odnoszące się do umowy cesji wierzytelności (art. 509 i nast. k.c.). Bezsporne jest, że celem i istotą umowy poręczenia nie jest zmiana wierzyciela, ale zabezpieczenie wierzytelności przez udzielenie swego rodzaju gwarancji na wypadek, gdyby dłużnik swojego zobowiązania nie wykonał (*causa cavendi*). Przedmiotowe umowy są jasne w swoim brzmieniu i nie wymagają wykładni. Przepis art. 509 k.c. nie ma i nie może mieć zastosowania w sytuacji, gdy strony zawarły umowę poręczenia, w przypadku bowiem umowy poręczenia nie dochodzi do przeniesienia wierzytelności na skutek czynności prawnej wierzyciela, ale do nabycia wierzytelności z mocy samego prawa przez osobę trzecią (poręczyciela), która spłaca wierzyciela (art. 518 § 1 k.c.). Nie można utożsamiać dwóch odrębnych instytucji prawa cywilnego w sytuacji, gdy ustawodawca w sposób wyraźny je różnicuje. Powód poprzez zawarcie wskazanych umów z dostawcami szpitala czyli (...) sp. z o.o. i (...) stał się gwarantem wykonania zobowiązań pieniężnych pozwanego Szpitala i jego obowiązek zapłaty zobowiązania pozwanego urzeczywistniał się jedynie w sytuacji, gdy pozwany swojego zobowiązania nie zapłacił. Strony tychże umów potwierdziły swoim zachowaniem, że miały na celu jedynie zagwarantowanie spłaty zadłużenia pozwanego przez (...) S.A. w Ł.. Nie można też twierdzić, iż strony umowy poręczenia dążyły do zmiany wierzyciela pozwanego Szpitala, zważywszy, że w dacie jej zawarcia subrogacja nie jest pewna i nie zależy od woli stron tejże umowy. Na tej płaszczyźnie decydujące znaczenie ma zachowanie się samego dłużnika. Dopiero bowiem nie wywiązanie się dłużnika z umowy z kontrahentami aktualizuje po stronie poręczyciela obowiązek zapłaty poręczonego zobowiązania (tak np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2012 r., I ACa 938/12, niepubl. lub w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2013 r., I ACa 352/13, niepubl.). W stanie faktycznym sprawy strona pozwana prezentując swoje stanowisko powinna jednocześnie wykazać zamiar zmiany wierzyciela istniejący w datach poszczególnych umów poręczenia, ponieważ zamiar taki jest immanentną przesłanką zastosowania art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Nie ulega wątpliwości, że skarżąca nie zainicjowała postępowania dowodowego w tym zakresie i nie udowodniła powyższych okoliczności. Podsumowując, kwestionowane umowy poręczenia nie mogą być uznane za sprzeczne z unormowaniem powołanego przepisu po pierwsze dlatego, że nie mają na celu zmiany wierzyciela, lecz zabezpieczenie wierzytelności, a po drugie dlatego, że zmiana wierzyciela nie nastąpiła ostatecznie wskutek tej czynności prawnej, ale z mocy prawa, po uiszczeniu przez powoda wymagalnego i niespełnionego dobrowolnie długu pozwanego.

Prawidłowości powyżej konstatacji, wbrew zapatrywaniom Sądu I instancji, nie podważa zaś stanowisko wyrażone w uzasadnieniu do projektu ustawy z dnia 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, wprowadzającej analogiczny zapis do wskazanej ustawy, w którym wskazano, że „projektowana regulacja wprowadza zmiany w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) w rozdziale 4 działu II, normującym zasady gospodarki publicznych zakładów opieki zdrowotnej, mające na celu ograniczenie "handlu wierzytelnościami" poprzez konieczność uzyskania zgody przez podmiot, który utworzył zakład. Intencją ustawodawcy było więc objęcie powyższym ograniczeniem wszystkich czynności prawnych, które w efekcie doprowadziłyby do zmiany wierzyciela. Uzasadnienie ustawy wprowadzającej dany przepis do porządku prawnego, w tym normę ujętą w art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej – analogiczną zresztą do normy zawartej w art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, może w niektórych wypadkach ukierunkować jego wykładnię. Zważyć jednak należy, że wyrażony tam zamiar ustawodawcy nie może determinować takiej interpretacji przedmiotowego unormowania, która byłaby wprost sprzeczna z jego wykładnią językową. Podmiotom prawa dostępny jest przede wszystkim tekst ustawy i mają one prawo do podejmowania decyzji w swojej sferze prawnej z założeniem, że wola racjonalnego ustawodawcy było unormowanie danej kwestii w ten sposób, na jaki wskazuje literalne brzmienie przepisu. Trudno pogodzić z zasadą zaufania do państwa prawa tezę, aby odbiorca prawa interpretował normę zakazującą dokonywania czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela jako mającą zastosowanie do sytuacji, kiedy zmiana wierzyciela następuje z mocy prawa – nie zaś z mocy czynności prawnej i zależy przede wszystkim od niezależnej od niego bierności dłużnika, a faktycznie zawarta wcześniej czynność prawna miała na celu zabezpieczenie wierzytelności, a nie zmianę wierzyciela. W tym stanie rzeczy nie może także ostać się teza o działaniu w celu obejścia ustawy o działalności leczniczej, która swoim zakresem po prostu nie obejmowała sytuacji zaistniałej pomiędzy powodem a (...) sp. z o.o., i (...) S.A.

Powyższe ustalenia skutkują także poważnymi wątpliwościami co do słuszności poglądu Sądu Rejonowego w przedmiocie pozorności przedmiotowych umów. W tej sferze apelujący słusznie zarzucił Sądowi I instancji pogwałcenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. Pozorność polega na tym, że strony czynności prawnej za obopólną zgodą składają oświadczenia nie odpowiadające ich rzeczywistej woli, przy czym chcą w rzeczywistości wywołać inny skutek prawny albo w ogóle żadne skutki prawne ich wola nie są objęte. Pozorność jest jednak okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy, który powinna dostarczyć, stosownie do art. 6 k.c., strona, która powołuje się na fakt pozorności (tak np. w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, niepubl.). Wskazać należy, że stan faktyczny rozpoznawanej sprawy nie daje podstaw do wyciągnięcia takich wniosków. Trudno jest powiedzieć, na jakich faktach Sąd I instancji oparł swoje twierdzenie o pozorności złożonych oświadczeń. Brak takich ustaleń w części uzasadnienia wyroku dotyczącej stanu faktycznego sprawy, dopiero we fragmencie dotyczącym rozważań o zastosowaniu przepisów prawa do ustalonego stanu faktycznego pojawia się stanowisko, z którego wynika, że Sąd uważa za okoliczności notoryjne:

- wiedzę powoda o ustawowym zakazie przelewu wierzytelności wobec samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej bez zgody jego organu założycielskiego (art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i art. 54 ust. 6 ustawy o działalności leczniczej),

- wiedzę powoda o „(...) milionowych (...)” zadłużeniach szpitali

i – jak się wydaje – na tym opiera swoją tezę o pozorności umowy. Po pierwsze jednak, drugie ze wskazanych ustaleń faktycznych można by prawidłowo sformułować jedynie w ten sposób, że notoryjną okolicznością jest, iż wiele zakładów opieki zdrowotnej ma znaczne zadłużenie. Natomiast to, czy zadłużenie takie ma także pozwany Szpital i czy powód taką wiedzę posiadał, okolicznością notoryjną nie jest i nie było też przedmiotem postępowania dowodowego. Po drugie natomiast, założenie przyjęte przez Sąd meriti – w oparciu o powyższe ustalenia – prowadziłyby do wniosku, że dostawca towarów i usług dla zakładu opieki zdrowotnej w żadnym wypadku nie powinien zabezpieczać swoich wierzytelności, ponieważ notoryjną okolicznością jest, że zakłady takie – ze względu na kłopoty finansowe – swoich wierzytelności nie spłacają, a tym samym prędzej czy później dojdzie do zmiany wierzyciela naruszającej być może ustawowy zakaz. Natomiast jeśli mimo to, taką umowę zawiera, to oczywiście jest, że czyni to jedynie dla pozoru, mając od początku na uwadze zmianę wierzyciela. Zasady logicznego rozumowania nie pozwalają jednak na wyciągnięcie aż tak daleko idącego wniosku w oparciu o tak kruche przesłanki. Obrazu rzeczy nie zmienia nawet zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 10/12, wedle którego pozorna umowa poręczenia zawarta dla ukrycia umowy przelewu wierzytelności przez wierzyciela ZOZ z podmiotem, profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelności, może naruszać umowny zakaz zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Z treści i uzasadnienia tejże uchwały bynajmniej nie wynika w sposób generalny, że każda umowa poręczenia zawarta w podobnych okolicznościach i warunkach ma taki pozorny charakter. Oczywiście, nie jest wykluczone, że podmiot zajmujący się profesjonalnym obrotem wierzytelnościami zawrze umowę poręczenia jedynie dla pozoru, jednak dla stwierdzenia nieważności takiej czynności prawnej zawsze konieczne jest wykazanie takiego zamiaru stron umowy, a z tego obowiązku pozwany się nie wywiązał, nie przedstawiając na to żadnych dowodów również w postępowaniu apelacyjnym. Same tezy o pozorności omawianych umów nie są więc tożsame z wykazaniem, w sposób zgodny z przepisami postępowania cywilnego, twierdzenia o istnieniu określonej treści oświadczenia woli. Z pewnością nie jest tu wystarczająca wiedza stron umowy o złej kondycji finansowej dłużnika, która przede wszystkim może skłonić wierzyciela do zabezpieczenia swojej niepewnej wierzytelności, niekoniecznie zaś skutkować zamiarem jej zbycia.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń o nieważności umowy poręczenia wierzytelności dostawców pozwanego Szpitala wskutek jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego – ze względu na to, że dostawcy ci skorzystali ze swoich praw wynikających z przedmiotowych umów poręczenia, mimo zakazu czynności skutkujących zmianą wierzyciela wynikającego z umów zawartych z pozwanym Szpitalem, a z kolei powód spełnił swoje zobowiązanie umowne zaspokajając dług obciążający pozwanego, mimo świadomości, że dojdzie wówczas do zmiany wierzyciela – stwierdzić trzeba, że nie jest to pogląd zasadny. W omawianym zakresie Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w

orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CK 512/02, opubl. L.), który powołał również skarżący, że przepis art. 63 § 1 k.c. ma zastosowanie, jeżeli wymóg zgody osoby trzeciej na dokonanie czynności prawnej wynika z przepisu ustawowego, a nie z umowy stron. Jeżeli natomiast jedna ze stron czynności prawnej uprzednio zobowiązała się wobec osoby trzeciej nie dokonywać czynności prawnej bez jej zgody, to zobowiązanie takie, mając charakter osobisty, w ogóle nie ma wpływu na skuteczność czynności prawnej i powodować może tylko osobistą odpowiedzialność strony, która zaciągnęła zobowiązanie względem osoby trzeciej. Przekładając to na realia niniejszej sprawy okazuje się, że fakt naruszenia postanowień umownych przez kontrahentów pozwanego Szpitala wskutek dokonania czynności skutkujących pośrednio zmianą wierzyciela, tzn. powiadomienia powoda, że pozwany opóźnia się z zapłatą, co obligowało go do spełnienia świadczenia powodującego z mocy prawa zmianę wierzyciela, z pewnością nie mógł skutkować nieważnością poręczenia. W rachubę co najwyżej wchodziłyby ewentualne roszczenia odszkodowawcze pozwanego Szpitala względem (...) i (...), jeśli wskutek niewykonania umowy pozwany odniósł szkodę.

Nie jest zrozumiałe dla Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku twierdzenie, że zawarcie umów poręczenia należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż wierzyciel miał świadomość, że pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, ponieważ nie posiada na koniec roku odpowiednich środków pieniężnych. Poręczenia służyły zabezpieczeniu również przyszłych długów, co do których w chwili zawarcia umowy nie było pewne, czy w ogóle powstaną i czy dłużnik będzie miał środki na ich zaspokojenie – nie sposób więc ocenić faktu zawarcia tych umów w świetle zasad współżycia społecznego z uwzględnieniem okoliczności zaistniałych dopiero później, przyszłych i niepewnych. Trudno jest racjonalnie wyjaśnić, dlaczego Sąd meriti uznał za niezgodne z zasadą lojalności i rzetelności względem kontrahenta działania wierzyciela zmierzające do zabezpieczenia swojej wierzytelności. Jak się wydaje, przy ocenie zgodności dokonywania czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego należy mieć na uwadze także interesy wierzyciela. Nie jest bowiem naruszeniem tych zasad skutek w postaci wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela osoby, która spłaciła dług w wyniku umowy poręczenia, jeśli zważyć, że zmiana wierzyciela w żaden sposób nie pogorszyła sytuacji dłużnika, nie zmienił się bowiem zakres jego zobowiązania, a wierzyciel – zarówno poprzedni, jak i obecny – dysponują tymi samymi instrumentami egzekucji długu, że wierzyciel miał prawo zabezpieczyć swoją wierzytelność i że realizacja umowy poręczenia (prowadząca do zmiany wierzyciela) zależała wyłącznie od zachowania dłużnika. Nie można także odmówić zasadności twierdzeniu, że skoro strona pozwana sama narusza zasady współżycia społecznego, nie regulując wierzytelności i nie wykonując przyjętych na siebie w umowie zobowiązań, to nie może skutecznie żądać ochrony swoich praw. Sam fakt spełniania przez pozwanego świadczeń zdrowotnych szczególnego rodzaju, ratujących życie i zdrowie, nie może prowadzić do wniosku, że jego wierzyciele zmuszeni są ponosić skutki jego ewentualnej niewypłacalności, nie mogąc nawet zabezpieczyć swoich interesów poprzez zawarcie umowy poręczenia wierzytelności. Ocenianie w takim wypadku przez organy wymiaru sprawiedliwości postępowania wierzyciela jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego prowadziłoby do ochrony nierzetelnego dłużnika (tak np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2013 r., I ACa 989/12, niepubl., w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 października 2012 r., I ACa 747/12, niepubl. lub w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 885/12, niepubl.).

Konkludując wobec powyższego, przyjęcie przez Sąd I instancji nieważności umów poręczenia zawartych przez powoda z dostawcami pozwanego szpitala należy uznać za niesłuszne. Ustalenie ważności tych umów, a następnie spłacenie długów pozwanego przez powoda skutkuje przyjęciem wstąpienia powoda w prawa zaspokojonego wierzyciela na gruncie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Stwierdzić trzeba w takiej sytuacji, że powód jest wierzycielem pozwanego szpitala w zakresie spłaconych długów w łącznej kwocie 32.179,68 zł i należnych od nich w myśl art. 481 k.c. odsetek ustawowych w kwocie 2.144,88 naliczonych do dnia 7 października 2012 r. (tj. przed dniem wniesienia pozwu), przez co w sumie ta należność wynosi 34.324,56 zł. Dochodzone na takim właśnie poziomie roszczenie jest więc w pełni zasadne. Podobnie należy ocenić żądanie zasądzenia dalszych ustawowych odsetek od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu, ponieważ art. 482 k.c. uzasadnia naliczanie dalszych odsetek od odsetek należnych do dnia wniesienia pozwu, co w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 9 października 2012 r. Uzasadnia to zmianę zaskarżonego orzeczenia w

oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 34.324,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Radykalna ingerencja w treść głównego rozstrzygnięcia merytorycznego wymagała ponadto stosownej korekty wyroku w zakresie kosztów postępowania. Strona pozwana przegrała sprawę w całości, wobec czego sięgnąć trzeba do art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. W ramach celowego dochodzenia swoich praw i racji (...) S.A uiścił opłatę od pozwu w kwocie 1.717 zł oraz poniósł koszty zastępstwa procesowego – 2.400 zł (stawka minimalna z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) + 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa. Ogółem wydatki strony powodowej zamknęły się kwotą 4.134 zł, przy czym do ich pokrycia została zobowiązana strona pozwana.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zasądzając je na rzecz strony, której apelacja została uwzględniona. Na koszty te w łącznej wysokości 2.917 zł złożyła się opłata od apelacji w kwocie 1.717 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1.200 zł, obliczone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 powołanego wyżej rozporządzenia.